

Sesja 2

Na blok tematyczny związany z analizą sytuacji nauki i działań podejmowanych przez Krajową Sekcję Nauki złożyły się wystąpienia i dyskusja. Część tę rozpoczęło wystąpienie V-Przewodniczącego KSN, Kol. Wojciecha Pillicha.

Rozpoczęliśmy spór z rządem i będziemy go kontynuować – stwierdził W. Pillich.

- Jako pracownicy nauki postawieni zostaliśmy przed wieloma dylematami. Rozpięci pomiędzy koniecznością niesienia misji i odniesienia sukcesu spotykamy się ze światem zewnętrznym: światem polityki i gospodarki. Żądamy partnerstwa. W świecie polityki istnieje świadomość misji pełnionej przez ludzi nauki. Z politykami łatwiej możemy się dogadać. Do ludzi nastawionych na sukces gospodarczy musimy się dopasować. Poprzez spór KSN dąży do rozwiązania trudnych problemów. W krajach rozwiniętych mówi się o 50 proc. studentów wśród rocznika populacji. Do tego musimy dojść w Polsce. Czy jesteśmy w stanie temu podołać? Istotnym wskaźnikiem jest również ilość studentów przypadających na 1 pracownika naukowego. Lokujemy się tutaj w środku europejskiej skali. W ostatnich latach liczba studentów wzrosła trzykrotnie, natomiast liczba pracowników naukowych utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie. Udział nakładów na edukację stawia nas na poziomie ostatnich państw. Brakuje odpowiedniej dotacji budżetowej. Liczba studentów i uczelni stale wzrasta. Uczelnie musiały brać kredyty, zatrzymać działalność inwestycyjną. KSN wystąpiła do Komisji Sejmowej i Senackiej o wyrównanie strat z tytułu należności – realizacji dotąd się nie doczekano. Budżet przyszłoroczny jest niewystarczający – deficyt wyniesie 12%. Rząd posługuje się argumentem, że wciąż taki sam procent dochodu przeznaczany jest na naukę. Tymczasem np. w 1999 roku liczba studentów była o 7 % większa, niż w roku 1998. Wzrost ilości studiujących jest nieproporcjonalny do nakładów. W przyszłym roku planuje się niewielki przyrost środków przeznaczonych na naukę – ale w stosunku do obniżonego o 100 lub 150 mln zł nakładów w roku bieżącym. Dzieje się tak w sytuacji, kiedy urzędy naczelne – władzy i kontroli - zanotują w roku 2001 przyrost środków o 33 %. Sytuacja wyższego szkolnictwa jest coraz trudniejsza. Obciąża się je wciąż w nowy, czasem ukryty sposób. Tracą pracownicy placówek naukowych. Warunki pracy w myśl obowiązujących przepisów nie mogą być uciążliwe, przestaje się więc wypłacać dodatek z tego tytułu, chociaż metody pracy wcale się nie zmieniają.

- Jesteśmy poddawani ciągłej presji – powiedział W. Pillich. – Zdolni, młodzi ludzie nie garną się do podjęcia kariery zawodowej. Ciekawe, czy i my zostaniemy pozbawieni poczucia pełnienia misji? Oby tak się nie stało!

Wystąpienie Kol. W. Pillicha stanowiło wprowadzenie do ożywionej dyskusji. Oto omówienie niektórych głosów.

Kol. Julian Srebrny przypomniał, że porównanie procentowe środków wydatkowanych na naukę w roku bieżącym i przyszłym może okazać się mylące. Prawdę lepiej oddaje porównanie wydatków na ten cel w stosunku do Produktu Krajowego Brutto, gdyż zakłada się, iż to właśnie wzrost PKB określa zamożność mieszkańców kraju.

Sprawą najistotniejszą dla KSN jest w tej chwili spór zbiorowy z rządem. Należałoby się zatem zastanowić, jakie sprawy są najważniejsze i od załatwienia jakich kwestii KSN nie może odstąpić, aby nie utracić zaufania członków „S”.

Kol. Krzysztof Weiss powiedział, że delegaci na WZD KSN nie powinni dyskutować, gdzie leży minimum. Negocjacje zacząć trzeba rozpocząć od przedstawienia kwestii, które KSN chce załatwić.

Kol. W. Pillich wyraził przekonanie, że społeczeństwo w sposób nieprawdziwy jest informowane przez środki masowego przekazu o problemach świata nauki. Nie mówi się o mizerii finansowej tego sektora. Po lekturze niektórych artykułów można wręcz odnieść wrażenie, że środowisko naukowe nie ma żadnych problemów finansowych. Jedna

nieprawdziwa publikacja może wyrządzić wiele szkód, upowszechniając fałszywą opinię o środowisku.

Kol. Jerzy Żurak stwierdził, że KSN powinna upominać się o takie sprawy, jak rekompensata wynagrodzeń. W tym roku środki na ten cel miały wpłynąć nie później, niż do 2 maja. Do niektórych uczelni pieniądze nadeszły w lipcu.

Kol. Alina Rynio przedstawiła problemy, z jakimi boryka się KUL. Poinformowała o wzrastającej liczbie studentów i pogarszających się w związku z tym warunkach pracy.

- Nam, pracowników tej uczelni – powiedziała - o misji mówić nie trzeba, powiedziała. Nie można jednak doprowadzać do pauperyzacji pracowników akademickich.

Kol. Danuta Mielżyńska zwróciła uwagę, że jednostki badawczo-rozwojowe nie są traktowane tak, jak budżetowe. Podwyżki, które w przypadku placówek budżetowych wypłacane są corocznie, w instytutach branżowych wypłacane są jedynie wtedy, gdy zakład wypracuje odpowiednie środki.

Kol. Ryszard Mosakowski stwierdził, że cele nauki zostały zastąpione celami ekonomicznymi. - Powinniśmy zajmować się problemami naukowymi, zagadnieniami, które stają przed społeczeństwem stwierdził. - Inne podejście powoduje, że, tak jak teraz, prace nakierowane są na zdobywanie kolejnego stopnia naukowego, a nie na rozwiązywanie istotnych problemów. Skromne środki przeznaczane na naukę powinny być wykorzystane maksymalnie efektywnie. Panująca praktyka na pewno temu nie służy.

Kol. Ewa Mróz powróciła do sprawy rządowego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. Stwierdziła, że koncepcja ta idzie w stronę zwiększenia władzy pracodawców. Należy zatem zastanowić się, jakimi argumentami należy się posłużyć, kiedy ta koncepcja będzie konkurowała z propozycją opracowaną przez KSN.

Ostatnim wystąpieniem merytorycznym w pierwszym dniu obrad było wystąpienie Jerzego Dudka, który omówił aktualną sytuację jednostek badawczo-rozwojowych, ich problemy i zagrożenia.

Tekst w załączeniu.